HASŁO „POLAKA WE FRANCJI" — WIARA I OJCZYZNA

PRIX CENA 1 25

POLAK WE FRANCJI

LE POLONAIS EN FRANCE

Tygodnik Informacyjny, poświęcony sprawom społecznym, religijnym i kulturalno-oświatowym

Hebdomadaire Polonais d'Information religieuse, sociale et de formation intellectuelle

Adres: POLAK we FRANCJI
70 Fg. Poissonnière Paris X

PRENUMERATA:

We Francji		Zagranicą	
Miesięcz.	4 fr	Mies.	1,25 zł
Kwartał	12 fr	Kwart.	3,75 zł
Półrocz.	24 fr	Półr.	6,50 zł
Roczna	48 fr	Rocz.	13,— zł

Zmiana adresu 1 fr.
Nadesłanych rękopisów się nie zwraca. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada.
Świadectwo przemysłowe znaczy R. C. 696.426.

Telefon Provence 12 73.
Konto Pocztowe 970 67.

ROK XV Nr. 26 (39) 26CZERWCA JUIN 1938 roku — Dyrektor i Naczelny Redaktor. V. BYSTRZANOWSKI

KOMUNIZMOWI SPRZECIWIAJCIE SIĘ MOCNI WE WIERZE!

Table of Contents

Umieszczone artykuły:

2) Cośsię zmieniło
3) Święto Bożego ciała
4) Komunikaty
6) Słownik Polsko Francuski.
11) Na Oświatę
12) Wiadomości:

SIŁA WOLI

Pisałem dosyć trafnie, że Polska odegra rolę dyplomatyczną, bo obecnie dyplomaci angielscy szukają pomocy polskiej.

Rząd Wielkiej Brytanii jest dzisiaj niezwykle zajęty problemem Polski.

Wielka Brytania pilnie śledzi poruszania rządu polskiego. Dyplomaci angielscy są przekonani, że Polska jest dzisiaj kluczem pokoju lub też wojny.

Dla tego też dyplomaci przywiązują wielką wagę do stanowiska Polski w obecnym kryzysie niemiecko-czeskim.

W kołach dyplomatycznych panuje przekonanie, że Polska wywarła bardzo znaczny wpływ w odwróceniu wojny w naprężeniu jakie było i swoim stanowiskiem wstrzymała kanclerza Hitlera od akcji militarnej przeciw Czechosłowacji.

Polska miała rzekomo oświadczyć dyplomatom Berlina, iż „jeśli armia francuska ruszy do boju, wówczas ruszy także i armia polska, bo Polska czuje się zobowiązana do wypełnienia warunków sojuszu militarnego z Francją.

Wypowiedzenie Polski miało podziałać tak silnie na dyplomację berlińską, że Hitler postanowił zaniechać (przynajmniej na czas obecny) zbrojnej napaści w Czechosłowacji.

Dlatego to, jak głosiły depesze "New York Tymes'a" że w Europie utrzymuje się coraz silniej przekonanie, że na wypadek wojny Polska stanie po stronie państw zachodnich.

Z tego względu Niemcy mają dziś szczególniejszy szacunek dla armii polskiej, która jest dziś bardzo silną, i że może odeprzeć zakusy niemieckie w sprawie Czechosłowacji.

Powaga i duża armia polska odstrasza Niemców od napadu na Czechosłowcję.

Powinno być w interesie Polski to, aby nie pozwolić na zniszczenie Czechosłowacji. Bo pomaganie Hitlerowi w jego zamiarze, byłoby dla Polski w przyszłoàci niebezpieczną rzeczą i Polska straciłaby szacunek i uznanie wśród słowiańskich narodów, którym powinna zawsze przewodzić.

(*Dalszy ciąg na drugą stronie*)

Biblioteka Polska w Paryżu
Tekst aktu fundacyjnego portretu Marszałka PIŁSUDSKIEGO

Działo się w Paryżu dnia 3-go Maja 1938 roku. W wykonaniu uchwały z dnia 3 Maja 1937 r. powziętej na dorocznym zebraniu Biblioteki Polskiej w Paryżu, za zgodą Naczelnego Komitetu Uczczenia Pamięci Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyrażoną pismem z dnia 12 Lipca 1937, obraz wykonany przez artystę Stefana Norblina, przedstawiający postać Marszałka Józefa Piłsudskiego w stroju w jakim zwykle przyjmował defiladę wojsk podczas rewii, został zawieszony w Wielkiej Sali Biblioteki Polskiej jako trwała pamiątka hołdu złożonego w ten sposób Wskrzesicielowi Polski Odrodzonej przez Polaków zamieszkałych we Francji.

Jednocześnie złożono w Archiwum Biblioteki Polskiej obok aktu niniejszego 8 zeszytów zawierających podpisy osób, które się przyczyniły do zakupienia tego obrazu. W pierwszym zeszycie znajdują się podpisy Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego, Marszałka Edwarda Smigłego Rydza i najbliższych współpracowników Marszałka Piłsudskiego, którzy pragnęli wyrazić solidarność swoją z aktem czci wychodźstwa polskiego we Francji.



TEN PORTRET
JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
ZOSTAŁ UFUNDOWANY 3 MAJA 1938 r. UMIESZCZONY W BIBLIOTECE POLSKIEJ W PARYŻU ZA ZGODĄ NACZELNEGO KOMITETU UCZCZENIA JEGO PAMIĘCI JAKO WYRAZ HOŁDU POLAKÓW ZAMIESZKAŁYCH WE FRANCJI DLA TEGO, KTÓRY URZECZYWISTNIŁ IDEAŁY NIEPODLEGŁOŚCIOWE WE WIELKIEJ EMIGRACJI 1831, 1848 I 1863 ROKU.
AKT FUNDACYJNY ZOSTAŁ ZŁOŻONY W ARCHIWUM BIBLIOTEKI POLSKIEJ. DO TEGO AKTU CZCI I WDZIĘCZNOŚCI WSPÓŁCZESNEJ EMIGRACJI DLA WODZA NARODU DOŁĄCZYLI SWE PODPISY NAJBLIŻSI TOWARZYSZE JEGO WALK NIEPODLEGŁOŚCIOWYCH Z PANEM PREZYDENTEM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ, PROF. IGNACYM MOŚCICKIM I MARSZAŁKIEM POLSKI EDWARDEM ŚMIGŁYM RYDZEM NA CZELE - A TO NA DOWÓD ŁĄCZNOŚCI MACIERZY I WYCHODŹSTWA W CZCI DLA WSKRZESICIELA POLSKI NIEPODLEGŁEJ.

Nouveau portrait du Maréchal PIŁSUDSKI, propriété de la Bibliothèque Polonaise à PARIS

Odsłonięcia dokonał p. Ambasador Rzeczypospolitej Juliusz Łukasiewicz, na dowód czego składa swój podpis na niniejszym akcie.

Delegat Polskiej Akademii Umiejętności, Minister Franciszek Pułaski portret niniejszy przyjmuje imieniem Akademii i bibloteki Polskiej pod stałą i troskliwą opiekę, co podpisem swym stwierdza.

Sala na I piętrze Biblioteki Polskiej w Paryżu znajduje się w dawnym mieszkaniu gen.Władysława Zamoyskiego, dzięki którego pomocy i ofierze, doszedł do skutku dom przy 6, Quai d' Orléans, w 1852r. Mieszkanie to oddane ostatecznie do dyspozycji Biblioteki Polskiej po wojnie, przerobione zostało w 1936 r. na część representacyjną Biblioteki Polskiej i objęło wielką salę na zebrania i uroczystości, dwie salki wystawowe i salonik recepcyjny. Przebudowa dokanała się według projektów architekty dekoratora p. A. Rateau, pracą jego atelier, a pod kierunkim inżyniera Kiejstuta Jurgielewicza. Sala ta pomieścić może ponad 200 osób. Ozdobiona izostała odlewami medalionów Davida d'Angers, postaci polskich: Kościuszki, Mickiewicza, ks. Czartoryskiego, Lelewela. Poza tym, biustami wybitnych Polaków z XVII i XVIII w. takich jak Sarbiewski, Naruszewicz, Morsztyn, Hewelius, Załuski, Piotr Kochanowski, będącymi odlewami rzeźb Lebruna z zamku królewskiego w Warszawie. W sali tej dnia 3 Maja 1938 r. p. Ambasador R. P. dokonał uroczystego odsłonięcia ufundowanego przez emigrację polską w Paryżu wielkiego portretu Marszałka przez Stefana Norblina głośnego malarza polskiego.

—o+o—

Siła woli

(Dalszy ciąg ze str. 1-szej).

Francja trochę nie pokoi się ale w tym tygodniu niektóre pisma jak Figaro i inni pisarze w rubrykach politycznych, jak Delebecque i Le Boucher dali objaśnienia w tej sprawie, dla czego i z jakiego powodu jest ta opinia.

Ja jestem pewny, że ta butelka atramentu, się nie przewróci i nas nie poczerni.

Ale Hitler wysłał zaraz swój fonograf doktora Goebelsa żeby buntować młodych hitlerczyków przeciwko Polakom.

Nie trzeba zapominać, że generał Blomberg, w chwili kiedy dawał dymisję powiedział Hitlerowi, że może wygrać wojnę ale na jednem froncie ale nie na dwóch albo na trzech frontach, a szczególniej z Francją bo gdyby była atakowaną to na nowo, dawniejsi aljanci, ją obronią. I dla niemców druga katastrofa ale gorsza, bo nie Austrię na kawałki się rozbierze ale Niemcy.

Tak przynajmniej pięć lat temu napisał znany dyplomata angielski.

Vincent Bystrzanowski

—+×+—

NOWY KANDYDACI DO ADWOKATURY !

Warszawa. — Do wyznaczonych przez stołeczną Radę Adwokacką egzaminów adwokackich na dzień 17 i 18 czerwa rb. zgłosiło się 128 aplikantów adwokackich, w tym zaledwie 18 Polaków i 110 żydów.

SYN WICEMARSZ. MIEDZINSKIEGO USUNIĘTY Z BRATNIEJ POMOCY NA ZASADZIE PARAGRAFU ARYJSKIEGO.

—ooo—

SCHWYTANIE MORDERCÓW KSIĘDZA

Olkusz. — Dochodzenia w sprawie napadu na plebanię w Minodze Skały pod Ojcowem, dokonanego w nocy z 30 na 31 maja b. r. w czasie którego został śmiertelnie postrzelony proboszcz śp.Francisek Lewiński, doprowadziły do ujecia 4 sprawców napadu, mieszkańców Minogi, których nazwiska ze względu na dobro śledztwa nie zostały ujawnione. Bandyci zostali przewiezieni do wiezienia w Będzinie.

—×—

WŁOCŁAWEK.— W lesie koło wsi Lipianki, W gm. Duninów,— znaleziono w kałuży krwi zwłoki mieszkańca tej wsi, Jona Ciesielskiego, zastrzelonego z rewolweru.

W Szemerkowie w pow. lipnowskim został zamordowany rolnik,Konrad Gołębiowski. Zbrodni dokonano w celach rabunkowych.

—o—

GRUDZIĄDZ. — Ofiarą wypadku kajakowego padł artysta-malarz Zygmunt Stejko, który wybrał sié na przejażdżkę po Wiśle. Wiatr wywrócił kajak i Stejko utonął.

zacji.

———o——O——o———

CÓŚ SIĘ ZMIENIŁO?

„Carska Rosja była więzieniem narodów. Złowrogi cień dwugłowego orła zakrywał swymi skrzydłami olbrzymie przestrzenie imperium. 60 narodowości, żyjących w Rosji, przez całe wieki trwało pod uciskiem pogromców. Caryzm dusił kulturę narodową, chciwie wykorzystywał bogactwa naturalne, zamieniał podwładne narody w kolonialnych niewolników, ogniem i mieczem tłumił „nie podległościowy ruch narodowy, zalewał kraj krwią". („Komunist" 15. 5.38). .

Adzisiaj?... „Złowrogi cień dwugłowego orła" został zastąpiony przez czerwień pięcioramiennej gwiazdy. Reszta pozostała bez zmiany.

—o×o—

CO NA TO KOMUNIŚCI ŻYDZI W POLSCE

Jak się dowiedujemy w szeregach kompartii w Palestynie wybuchł konflikt na tle ideologicznym. który spowodował poważne tarcia w łonie tamt. organizacji. Spór trwał dłuższy czas, w mies. maju r. b. pękła bomba znaczna liczba działaczy komun.ogłosiła enucjację, w której zarzuca Stalinowi zdradę rewolucji światowej, przy czym podkreśliła, że najzażartszy wróg komunizmu nie wyrządził tyle krzywdy idei komunistycznej, ile ten komunistyeczny car, pan Życia i śmierci milionów ludzi". Co na to komuniści żydzi zamieszkali w Polsce, którzy tak bronią Stalina i jego klikę?

—o×o—

BUNT 28 DYWIZJI CZERWONEJ ARMII HISZPANSKIEJ

Prasa portugalska donosi, że w 28 dywiz., w skład której wchodzą przeważnie anarchiści, wybuchł bunt z powodu niezapłacenia żołdu za ostatni miesiąc, niedostatecznego wyżywienia i wyekwipowania. Anarchiści zamordowali komisarza politycznego dywizji i trzech oficerów, żądając własnego dowódcy. Żądania anarchistów zostały uwzględnione i do-

—o×o—

UPROSZCZONY KOLPORTAŻ BIBUŁY KOMUNISTYCZNEJ

Dnia 20 b. m. za rogatką wolską w rowie przydrożnym znaleziono porzuconą paczkę wagi około 5 kg., zawierającą odezwy komunistyczne z podpisem kc. KPP. kwiecień 1938 zpt. «Ludu Polski». Paczkę tę otrzymał zapewne t. zw. „technik" do kolportowania w związku z akcją masową, a który chcąc sobie uprościć kolportaż, porzucił odezwy w przydrożnym rowie. Świadczy to o zachwianej dyscyplinie w szeregach kompartii i niskim poziomie ideologicznym Kompartii po ostatnich procesach w Moskwie przeżywa obecnie poważne fermenty wewnątrz organi-

—o×o—

ESTONJA I NORMALIZACJA STOSUNKÓW *POLSKO - LITEWSKICH*

TALLIN. — Podróż ministra Becka do Tallina jest pierwszą wizytą polskiego ministra spraw zagranicznych w stolicy państwa bałtyckiego po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Polską a Litwą. Dało to politycznym sferom estońskim zadowolenie z tego aktu, który zawsze odpowiadał istotnym życzeniom polityki estońskiej, związanej węzłami szczerej przyjaźni z Polska i Litwą.

W opinii estońskiej normalizacja stosunków polsko-litewskich wniosła bardzo ważki i pozytywny element do rowoju sytuacji nad Baltykiem oraz wzmocniła po średnio odporność równowagi całego rejonu baltyckiego.

Powszechną uwagę na wczorajszym przyjęciu, wydanym przez min. Seltera, wzbudziła przyjazna rozmowa ministra Becka z tutejszym posłem litewskim, Dojlide.

—o+o—

ARESZTOWANIE TECHNICZKI KOMUNSTYCZNEJ W WARSZAWIE

Policja polityczna aresztowała na dworcu gdańskim niejaką Braun Rachelę, zam. Pl. Muranowski 1, przy której rewizja ujawniła w przechowalni walizkę i paczkę. Waliza i paczka zawierały znaczną ilość odezw komunistycznych i czasopismo p. t. „Czerwony Sztandar", organ K. C.. K.P.P. Czerwona techniczka komunistyczna została osadzona w więzieniu. Aresztowano też 20 maja Mikołaja Nieścioruka z Połoska woj. Lub. za czynny udział w wywrotowej akcji komunistycznej. (APA)

—ooo—

DAR P. PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ DLA KRÓLA GUSTAVA V.

Warszawa. —Z polecenia P. Prezydenta R. P. ,prof. Mościckiego— poseł polski w Sztokholmie wręczył onegdaj królowi szwedzkiemu, Gustawowi V., z okazji 80 rocznicy jego urodzin, list odręczny P. Prezydenta wraz z darem w postaci artystycznie wykonanej w Polsce tkaniny gobelinowej — symbolizującej węzły historyczne łaczące Polskę i Szwecję.

—+×+—

DLA NASZEJ DZIATWY

NADSZEDŁ NAJPIĘKNIEJSZY DZIEN...

Zejdź po raz pierwszy do mnie, mój Chryste,
Zejdź i uszczęśliw swoją dziecinę,
Duszę mam białą serce mam czyste,
O, racz w nim przyjąć gościnę !
Cicho, cichutko! Już dzwoni dzwonek,
Zbawiciel z nieba już schodzi w gości,
Szczęśliwa chwila, radosny dzionek,
Idzie, Bóg, źródło miłości!...
Co za cud! Jezu! Przyszedłeś do mnie...
Kocham Cię, kocham nad wszystko w świecie,
Chcę żyć bez grzechu, kochać ogromnie,
Błogosław, Jezu, Twe dziecię!

P. W.

—+×+—

SPRZECZKA

Oddaj laleczkę!
Ja nie dam, to mija!
Jaś krzyczy i płacze Wandeczka.
Lecz wkrótce niezgody żałują oboje!
Bo smutno się kończy ta sprzeczka

Laleczka rozdarta!...
Zabawa przepada...
Tyś winien! Tyś winna!
Ach szkoda...
Za późno żałować...

Tak zwykle się składa,
Gdy wkradnie się do nas niezgoda.

A. K.

—ooo—

Giełda dnia

26-VI

Złoty polski	677.
Marka niemiecka	578.
Funt angielski	178.80
Dolar amerykański	178.80
korona Czeska	125.90
Szyling austrjacki	400.
Lira włoska	190.20
Belga belgiska	609.
Frank szwajcarski	822.50

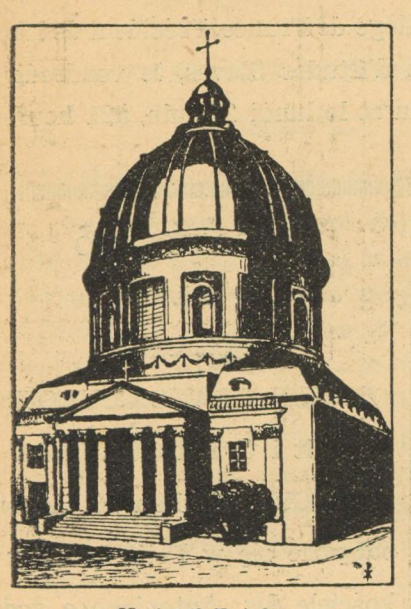
„Naród Polski tym się w dziejach odznaczył, że zawsze w wychowaniu młodzieży przodował. Pierwsze ministerstwo oświaty w Europie — sławna Komisja Edukacyjna powstała w Polsce. W latach zaś walki potrafił Naród Polski stworzyć atmosferę Polskości czystej i wspaniałej, że w niej się wychowywały młode pokolenia, a nie w obcych szkołach, gdzie tylko umysł kształcono, a uczono się oporu i wytrwania.

Główny Komitet Organizacyjny Miesiąca Zbiórki na Oświatę

Lille 20, rue Faidherbe, 20 (Nord).

CZY PAMIETACIE O TYM ŻE 60. 000 DZIECI POLSKICH we FRANCJI OCZEKUJE WASZEJ POMOCY ? SKŁADAJCIE DARY NA OŚWIATĘ w BANKU P. K. O. w PARYŻU I W PROWINCJOLNANYCH AGENCJACH, ZAZNACZAJĄC NA ODWROCIE PRZEKAZU "NA OŚWIATĘ"

NABOŻEŃSTWA



Kościół Polski.
PARYŻ
263-bis, rue Saint-Honore.
(w niedziele i święta)

O godzinie 6,30 — Msza św. cicha ze śpiewem godzinek i kazaniem
O godzinie 11-tej suma z kazaniem
O godzinie 15,30 — Nieszpory z kazaniem.

CREDO

W Mądrość przedwieczną, która
świat tworzy,
Słońca zapala, sieje blaski zorzy,
Morza napełnia i gwiazd drogi
strzeże,
W Boga i Ojca wszechistnienia
Wierzę.
W Miłość najwyższą, co wzgardziła niebem,
Z ludźmi się dzieląc gorzkim
życia chlebem ;
W Miłość, co krew swą dała
nam w ofierze,
W Zbawcę ludzkości, w krzyż
Chrystusa wierzę.
W serc czystych Twórcę i Pocieszyciela,
W Światło, co wieki i ludy
obdziela,
W Bóstwa z człowiekiem wieczyste przymierze,
W Ducha Świętego, w Świętą
Trójcę wierzę.
Wiarą tą znaczę pierś i czoło
moje ;
O! spraw to, Panie, niech przy
niej dostoję!
Ukarz, gdy lud Twój zasłuży
na karę,
Lecz nam pozostaw ojców
naszych wiarę.

M. Konopnicka.

PRZENIESIENIE ZWŁOK MĘCZENNIKÓW HISZPANSKICH

W licznej asyście duchowieństwa i wiernych nastąpiło przeniesienie śmiertelnych szczątków OO. Grajala i Guadelli, którzy zastali w okrutny sposób zamordowani przez czerwonych w grudniu 1936 r. Ciała ich zostały przenieniesone do klasztoru OO. Kapucynów w Montehano. Z cmentarza w Santonie gdzie ciała obu męczenników odnaleziono, ruszył olbrzymi pochód, na czele którego kroczyli przedstawiciele rządu, duchowieństwa i burmistrz miasta. Trumny ze zwłokami eskortowane były przez oddziały młodych falangistów.

Ewangelia święta na niedzielę

NA NIEDZIELĘ CZWARTĄ PO ŚWIĘTACH

Lekcja.

Rzm. VIII. 18—23.

Bracia! Mniemam, iż utrapienia tego czasu niniejszego nie są godne przyszłej chwały, która si w nas objawi. Albowiem oczekiwanie storzenia synów Bożych; bo próżności poddane jest stworzenie, nie dobrowolnie, ale dla tego, który je poddał pod nadzieją ; bo i samo stworzenie będzie wyswobodzone z niewoli, skażenia na wolność chwały synów Bożych. Wiemy bowiem iż wszystko stworzenie wzdycha, i jako rodząca boleje aż dotąd. A nie tylko ono, ale i my sami mający pierwiastki Ducha, i sami w sobie wzdychamy, oczekiwając przywłaszczenia synów Bożych, odkupienia ciała naszego w Chrystusie Jezusie, Panie naszym.

—o—

Ewangelia.

Łuk. V. I. 11.

Onego czasu: Gdy rzesze nalegały na Jezusa, aby słuchały słowa Bożego ; a on stał podle jeziora Genezaret. I ujrzał dwie łodzie stojące przy jeziorze, a rybacy wyspy i płókali sieci. A wszedłszy w jednę łodź, która była Symonowa, prosił go, aby maluczko odjechał od ziemi ; a usiadłszy, uczył rzesze z łodzi. A gdy przestał mówić, rzekł do Symona : zajedź na głębią, a zapuśćcie sieci wasze na połów. A Symon odpowiedziawszy, rzekł mu : Nauczycielu, przez całą noc pracując, niceśmy nie ułowili ; wszakże na słowo twe zapuszczę sieć. A gdy to uczynili,zagarnęli ryb mnóstwo wielkie, i rwała się sieć ich. I skinęli na towarzysze, co byli w drugiej łodzi, aby przybyli, i ratowali je. I przybyli, i napełnili obie łódki, tak, iż się mało nie zanurzały. Co widząc Symon Piotr. upadł u kolan Jezusowych, mówiac : Wynidź odemnie, bom jest człowiek grzeszny, Panie. Albowiem go było zdumienie ogarnęło, i wszystkie co przy nim byli, z połowu ryb, które pojmali; także też Jakóba i Jana, syny Zebedeuszowe, którzy byli towarzysze Symonowi. I rzekł Jezus do Symona : Nie bój się odtąd już ludzi łowić będziesz. A wyciągnąwszy łodzie na ziemię, wszystko opuściwszy, szli za nim.

—o—

Święto Bożego Ciała

Historia i liturgia - Zwyczaje w Polsce

Istniało w Leodium w XII w. schronisko dla krzyżowcow powracających z Ziemi Świętej i obciążonych straszliwą chorobą trądu, przy schronisku zaś klasz tor sióstr zakonu św. Augustyna, opiekujących się nieszczęśliwymi. W tym to klasztorze na M. Cornillon znalazła przy tułek pięcioletnia Julianna z Retinne po stracie ojca zmarłego na zarazę w strzeciej wyprawie krzyżowej. Otoczenie i nastrój pobożny klasztoru wpłynęły, że Julianna już w 14 roku życia przyjęła welon zakonny, odznaczając się od razu szczególniejszym nabożeństwem do N. Sakramentu. W dwa lata później, w r 1209 poczęła miewać dziwne wizje: ukazywała się jej świetlista tarcza jakby księżyca w pełni, przy czym głos jakiś wyjaśniał je, że tarcza ta oznacza obrzędy liturgiczne Kościoła, ciemmy zaś wycinek — brak w tych obrzędach obchodu kuzci N. Sakramentu. O wizjach tych doszła wieść do władz kościelnych, które zarządziły ich zbadanie i w rezultacie, dzięki poparciu archidiakona leodjyskiego Jakuba Partalebna z Troyes (późniejszego papieża Urbana IV), Jana z Lozanny i Hugona a S. Caro, biskup leodyjski Robert de Torotté zarządził w r. 1246 pierwsze publiczne nabożeństwo eucharystyczne będące początkiem obecnych obchodów Bożego Ciała.

Święto to w diecezji leodyjskiej obchodzone było z razu w szwartek po przyjętej tam oktawie uroczystości św. Trójcy, t. j. o tydzień później obecnie, nie posiadało procesji i polegoło przede wszyst kim na jak najliczniejszym przystępowaniu wiernych do Stołu Pańskiego Jednak już w r. 1252 kardynał legat Hugon a S. Caro, rozciągając obchód uroczystości Bożego Ciała na cała podległą sobie prowincję Niemiec Zachodnich, ustalił jej datę na czwartek po uroczystości św. Trójcy, co w r. 1254 potwierdził także kardynał Piotr. Capocci. Wkrótce po tym gorliwy czciciel N. Eucharystii i gorący zwolenik wprowadzenia nowego święta Jakub z Troyes, zasiadłszy w r. 1261 na Stolicy Piotrowej pod imieniem Urbana IV, ogłosił w dniu 11 sierpnia 1264 r. bullę „Transiturus", którą świento Bożego Ciała rozciągnął na cały Kościoł. Rychła śmierć jego przeszkodziła pełnej realizacji tego zarządenia, jednak w wielu miejscach,jak w kolonii, Monastyrze, Trewirze, Moguncji itd. święto to stało się już zwyczajowym, przy tym najpierw w Kolonii, od r. 1277, później także w innych miejscowościach, obchód Bożego Biała poczęto uświetniać procesją eucharystyczną, podczas której, kierując się zaleceniami Urbana IV śpiewano hymny o N. Sakramencie, głownie układu św. Tomasza z Akwinu. Św. Tomasz z Akwinu jest również autorem oficjum kapłańskiego na dzień Bożego Ciała, które przygotował z polecenia tegoż papieża Urbana IV. Sprawę powszechności święta Bożego Ciała podjął na nowo papież Klemens V najpierw na soborze w Vienne (1311) i ostatecznie w r. 1214 potwierdzając bullé Urbana IV. W kilka lat później papież Jan XXII opatrzył uroczystość Bożego Ciała oktawą i zatwierdził procesjé eucharystyczną, przy czym N. Sakrament niesiono wówczas w kielichu. Zwyczaj używania monstracji powstał nie co poîniej, przy czym ślad dawnego sposobu okazywania N. Sakramentu pozostał w tradycji umieszczania na ołtarzach w czasie oktawy Bożego Ciała kielichów z pateną. Około połowy XV w utrał się w Niemczech zwyczaj odczytywania w czasie procesji przy czterech ołtarzach ustawionych na wolnym Ewanglij dla udokumentowania, że dogmat św. Eucharystii ugruntowany jest na świadectwie wszystkich czterech Ewangelistów i stanowi nie wzruszoną podstawę wia ry. Zwyczaj ten wkrótce rozszerzony po całym świecie ostatecznie zatwierdzony został przez św. Kongregacjé Obrzędów w dniu 23 września 1820 r

Obecnie uroczystość Bożego Ciała należy do świąt obowiązujących w całym Kościele i przewidzianych kanonem 1247. Jest to święto pierwszej klasy z oktawą uprzywilejowaną opatrzone licznymi odpustami. Zewnętrzne obchody tego święta w niektórych krajach (jak np. we Francji) przenoszone są z czwartku na niedzielę w oktawie. W Polsce, gdzie Boż Ciało wszędzie obchodzone jest bardzo uroczyście, oficjalnie zaprowadził je arcybiskup gnieźnieński Mikołaj Dzierzgowski w r. 1559.

W Polsce od niepamiętnych czasów z obchodem Bożego Ciała związany jest zwyczaj święcenia t. zw. „wianków". Są to maleńkie wianuszki uwite przeważnie z ziół leczniczych i łączone po kilka w jeden większy wianek, który zazwyczaj zawiesza się na całą oktawę Bożego Ciała w kościele, by po poświęcieniu ich w ostatni dzień uroczystości przynieść je do domu i zawiesić przy obrazach świętych na cały rok następny.

Oddzielnie wymienić należy krakowską tradycję obchodu ludowego, zwano Konikiem Zwierzynieckim w dniu zakończenia oktawy Bożego Ciała. Zgodnie z podaniem ma to być pammiątka odparcia przez włóczków (t. j. flisaków) krakowskich Tatarów, którzy w r. 1381 podczas procesji Bożego Ciała napadli na przedmieście Krakowa Zwierzyniec. Świadczy łoby to, że procesja na Boże Ciało znana była w Polsce nie wiele później niż w Kolonii, gdzie, jak wspomnieliśmy,zanotowano ją po raz pierwszy w r. 1277.

Académie Polonaise des sciences et des lettres

Bibliothéque Polonaise de Paris
6, Quai d Orléans, IV

Vous être prié de vouloir bien assister aux deux conférences de Monsieur

Wacław LEDNICKI
Professeur a l' Université de Cracovi

Ivan le Terrible et Étienne Batory
Deux conceptions du pouvoir au XVI[e] siècle qui auront lieu sous la présidence de M. *AndréMazon*, Profes. au Collège de France, Président de l'Institut d'Études Slaves, le vendredi 24 juin et le lundi 27 juin, à21 heures.



Osoby którym znany jest obecny adres lub mają jakąkolwiek wiadomoćś o niżej wymienionych zechcą ją zakomunikować Konsulatowi Generalnemu R. P. w Paryżu, 19, rue Alphonse de Neuville

—o—

BURS Kazimierz 2. 3. 1878 DOPIEWO.
ROKITA Piotr un. 9.7. 1887 JASTRZEBIE.
KOUZUR Cecylia ur. 1920 LUXEMBOURG
CHLĄDZINSKI Jan — 1900 GRODZIC.
ZGOŁA Józef ur. 13. 8. 1895 — BOSOWICE
WAJSZNAROWICZ Franciszek — 1903 RYMANOWICE
BORON Antoni
ADASZKIEWICZ Włodzimierz ur. 10. 9. 1904.
KUPNIEWSKI Józef ur. 15. 8. 1894.
WYSZKOWSKI Władysław
LAŁUZNYJózef 18. 11. 1900 KOPY.
ROZAK Kazimierz 32 lata
PANEK Stefan 9. 11. 1905 STAWIAN
PIETCZAK ur. CHOLODYŃSKA Maria ur. 10. 3. 1890.
DRZAL Ludwik.
WINCZUR Aleksy.
LIKA Marianna 1898 BĘDZIN.
KULPINSKI Stanisław ur. 24. 2. 1898 KLĘJIE
DUDEK Stanisław 1895.
STRZAŁKA Eustachy ur. 23. 4. 1899 PODLESIE
PAŁYS Michał 1889. SZKLARY
NIWAK Kazimierz ur. 12. I 1912 MAJDAN LIP.
JASINSKI Wiktor 1896. DABROWICE.
SUKORSKI Oktawjusz 1896 IZBICA
WAWRZYNIAK Józef ur. 25. 2. 1886 STRZAŁKÓW.
WALERYSZAK Jan ur. 7. 10. 1903 TARNQW.
MIKUŁA Józef ur. 3. 12. 1900 SZARWARK.
KUZAK Juljan 8. 8. 1908 PRZEMSZÓW.
RUSIN Wojciech lat 40. GABON.
KLAMANN Wilhem ur. 9. 10. 1888 BRONÓW.
BALSKI Franciszek ur. 12. 8. 1895 PLEWNIA.
KHNAT Józef ur.27. 12. 1906 KRUPLIN.
KOCUR Szymon ur. 27. 10. 1899. ŁAKA
KOZUCHOWICZ Franciszk ur. 16. 4. 1898 CHRONÓW.
SLEDZ Franciszek ur. 10. 3. 1895. SWINIARY.
EWIN Maksym.
OLENICZ Ilko 1907.
SKŁAKOWSKI JAN ur. 25. 3. 1896. ZAWORY.
GWOZD Hieronim ur. 30. 9. 1898 MORAWSKI.
BŁYSZCZAK Rozalia ur. 10. 11. 1897. STRYJ.
SZYMCZAK Adam ur. 13. 4. 1898.
MALICZ Mikołaj.
BANASZAK Stanisław ur. 23. 11. 1916. WERNE.
STACHOWIAK Jan ur. 10. 1. 1901. GIWARTÓW.
SIEMIATKOWSKI Edward ur. 6. 7. 1903.
STRRYCDALSKI Jan ur. 15. 1. 1901 KSAWARA.
HALEJCIO Stanisław ur. 12. XI. 1901 JADŁÓWKA.
HASIAK Szymon ur. 24. 10. 1884. ZIELIN.
MAJCNER Maria 1899. WOLA ROGOWSKA.
SORAŃSKI Jarosław
DOROZINSKI Kazimierz ur. 11. 2. 1899. POREBA.
DZIECHCIARZ Stanisław ur. 21. 8. 1907. JAROSŁAW
GORYL Karol ur. 14. 12. 1901 HARBUTOWICE.
GANCAREK Jan ur. 15. 7. 1896. LIPIE.
JANUSZ Józef ur. 17. 11. 1902. DRIGRET.
PIOTROWSKA Wiktorja 1905. DZIERZKOWICE.
POL Marianna ur. 2611. 1900 RUDNIKI.
NIEMCZYK Franciszka 1908.
KROWA Walenty ur. 6. 3. 1891. GRZYKOWICE.
KOŁODZIEJCZYK Jan.
FALKIEWICZ Józef.
HOLCMAN WOLFF. ur. 21.1. 1911. JADOW.
MACHNO Antoni .1910.
GLINKA Andrzej ur. 10. 1. 1914. GODZISZÓW.
PALEC Antoni ur. 3. 1. 1901. WIEWIÓRKA.
CUDAK Józef ur. 26.6. 1890. KLIMENTÓW
MALINOWICZ Stanisław 1893. TCZYCA.
STEFANSKI Władysław ur. 27. 4. 1892. GROTKÓW
STASIUK Mikołaj ur. 26.12. 1892.
PIERZ Franciszek ur. 30. 8. 1881. POPÓW
MAJCHER Zofja 1899. WOLA ROGOWSKA.
ZAGANIACZ Józef.
FEDUREK Józef ur. 2. 12. 1895. BIELINY.
RACAJSZYS Jan.
LUKASIEWICZ Jan 1883.
GROBELNY Andrzej ur. 19. 10. 1890.
PAUKSZTELO Andrzej ur. 5. 10. 1896. POLESIE
CHUDY Walenty ur. 25. 1. 1898 STANOWISKA.
TEUL Merianna, ur. 7. 5. Kol DUBA.
SZYMCZAK Stanisław ur. 21. 4. 1871 OWIWICE.
ARKIN Irachmiel 1912. WOŁPA.
GARNCARZ Marja LETOWNIA.
PRZYSZLAK Wasyl ur. 2. 11. 1889 NAHACZUT.
SOWINSKI Leon ur. 10. 11. 1890. PSARY.
DZIECIUCH Władysław ur. 18. 12. 1898. WOLA
BRZDEK Stanieław.
BĄCZKOWSKI Jan.
MORAWA Wojciech ur. 7.4. 1906 TABASZOWA
SLIWIŃSKA u. CHMIELEWSKA Teodozja ur. 16. 4. 1901
LORECKI Franciszek ur. 25. 9. 1893. BOGUMIŁOWICE
LORECKI Franciszek ur. 25. 9. 1893. BOGUMIŁOWICE
TEREBA Maria ur. 24. 5. 1900. SOJKOWA.
SZPATOWICZ Paweł 1898. BIAŁOWIEZA.
KOCZOROWSKI Maksymiljan.
KOMĘDA Marcin 1898 KRZECZOWICE.
KALETKA Józef 1883 KASINA WIELKA
KORRALEWSKI Władysław.

—o—

WALNY ZJAZD

ZWIĄZKU STRZELECKIEGO NA FRANCJĘ I BELGJĘ

DNIA 26 CZERWCA 1938 ROKU
(niedziela)

Adres Zarządu: Uniondes Tireurs Polonais
1,rue de Talleyrand — Paris 7 em
Adres Zjazdu: Bibliotèque Polonaise
6, Quai d' Orléans — Paris 4 em

—o—

WALNY ZJAZD ZWIĄZKU połączony z OBCHODEM 10 - LECIA
wznowienia pracy strzeleckiej we Francji i Belgii.

—o—

Zjazd odbędzie się w Paryżu w niedzielę 26 czerwca 1938 r. O g. 8-ej rano w Kościele Polskim (263bis, reu St-Honoré) zostanie odprawiona Msza Św. na intencję alnego Zjazdu. Początek obrad punktualnie o g. 10 rano w Biblotece Polskiej (6, Quai d' Orléans Paris 4em).

ZA ZARZĄD GŁÓWNY Z. S.

E. STRAUCH
Komendant

A.LISIEWICZ
Prezes

—o—

NABOŻEŃSTWO
DLA
POLAKÓW
z ROUEN, GRAND COURONNE
Petit i Grand QUÉVILLY

NIEDZIELĘ dnia 26 Czerwca odbędzie się w Petit Quevilly w kościele Św. Antoniego o godzinie 9 tej. rano nabożeństwo polskie okazya do spowiedzi św. od godz.7. - 9.rano i w sobotę od go-

Wszystich Rodaków serdecznie dziny 6 tej wieczór.

Duszpaster polski.

zaprasza.

—o—

W AMBASADZIE

Dnia 15 tego b. m. Pan Ambasador Rzeczypospolity wydał obiad na cześć Pana Prezydenta Lebrun i Jego małżonki.

Po obiedzie, na którym byli obecni przestawiciele Rządu i korpusu dyplomatycznego odbyło się przyjecie.

Ambasador Łukasiewicz WYJECHAŁ DO WARSZWAY

Zda on sprawozdanie ministrowi Beckowi ze swych ostatnich rozmów z przedstawicielami rządu francuskiego, przedstawiając równocześnie poglądy Paryża na sytuację międzynarodową.



Król angielski, który wkrótce przyjeżdża do Paryża.
Paris s'apprête à recevoir les souverains anglais.

LA FORMATION DE LA POLOGNE

(suite)

LA PUISSANCE POLONAISE

((1386-1572)

I.- Hedwige et Jagellon (1386-1334)

La Pologne, au temps de Casimir le Grand, avait reconnu la nécessité d'une alliance avec un pays voisin pour assurer l'exécution de ses desseins à l'extérieur, et particulièrement en pays russiens. Elle avait choisi le pays avec lequel, pour des raisons surtout géographiques, elle entretenait les meilleurs rapports et dont les intérêts étaient les moins en opposition avec les siens. Mais l'alliance hongroise n'avait pas donné tous les résultats escomptés. Louis d'Anjou s'était désintéressé de son nouveau royaume, et même en avait à peu près détaché la Ruthénie Rouge en la donnant en fief à l'un de ses partisans, Ladislas d'Oppeln. Mieux que celà, la jeune reine Hewidge, qui arrivait en Pologne, était fiancée depuis longtemps à un Allemand, le prince autrichien Wilhem. L'alliance hongroise allait-elle avoir pour effet d'installer sur le trône un prince germanique et de réveiller les vieilles luttes? La nation comprit manifestement le danger. Après avoir tâtonné un certain, temps, elle se rendit compte qu'une seule alliance pouvait être avantageuse pour elle, celle de la Lithuanie.

La Lithuanie avait toutes les apparences de la prospérité. Elle était à elle seule plus étendue que les possessions des Teutoniques, la Bohême, la Pologne et la Hongrie réunies. Mais elle était minée par des luttes entre les éléments russiens et lithuaniens, et par des rivalités dynastiques entre les successeurs de Gedymin, qui avaient eu pour résultat de la couper en deux duchés, l'un : celui de Wilna, appartenant à Jagellon, l'autre, celui de Troki, en la possession de son cousin Vitold. Les deux duchés se trouvaient maintenant sous la menace de la puissance moscovite naissante. Mais surtout les divisions du pays l'avaient désarmé en face des Teutoniques, qui y étaient devenus les maîtres, avaient des représentants à demeure auprès des ducs, des places avec de fortes garnisons, et d'innombrables agents à leur solde. Cette sujétion était même devenue si insupportable qu'en 1384, les deux duchés se concertèrent pour faire un massacre général des chevaliers de l'Ordre et de ses créatures.

Un pareil moyen ne pouvait être que provisoire. La Lithuanie ne pouvait espérer échapper à l'emprise des Teutoniques qu'en se cherchant des alliés. Jagellon songea à la Pologne.

La Pologne, dans une situation analogue, avait eu la même pensée. Pour lutter contre les Teutoniques, Ladislas le Bref s'était déjà rapproché de la Lithuanie. L'alliance était tombée lorsque Casimir le Grand avait entrepris sa politique russienne qui le mettait en rivalité avec les ducs lithuaniens. Mais la Pologne n'oubliait pas qu'elle avait laissé la Poméranie aux mains des Teutoniques, et elle ne renonçait pas à l'espoir de la recouvrer. Pourquoi ne s'associerait-elle pas avec la Lithuanie contre l'ennemi commun ?

Et puis, un rapprochement aurait un autre avantage. Pologne et Lithuanie étaient en guerre continuelles et stériles. Pendant le dernier interrègne,les Lithuaniens avaient étendu leurs ravages jusqu'aux environs de Cracovie. La principale raison de ces luttes était leur rivalité en pays russiens, leurs prétentions égales à les dominer. Une alliance résoudrait l'insoluble question de Podolie et de Volhynie.

D'autres raisons, de second ordre, inclinaient des deux parts à la pensée d'une alliance. La chevalerie lithuanienne, qui redoutait l'élément russien, espérait que la Pologne l'aiderait à le maîtriser. En Pologne, le clergé comptait gagner beaucoup au rôle d'apôtre de la Lithuanie encore paienne, et les grandes familles étaient séduites par la perspective de vastes acquisitions dans les fertiles territoires de Podolie et d'Ukraine.

Ce concours d'intérêts et de circonstances diverses, détermina un fait dont les conséquences devaient être incalculables. En 1385, Jagellon entreprit en Pologne des négociations en vue de son mariage avec Hedwige et de la réunion des deux couronnes. Le 11 janvier de l'année suivante, une ambassade polonaise lui apportait une réponse favorable. En mars, Jagellon arriva à Cracovie, reçut le baptême avec le nom de Ladislas, épousa Hedwige et fut solennellement couronné.

La noblesse, comme d'usage profita de la circonstance pour confirmer et étendre ses privilèges. La szlachta se fit réserver comme monopole toutes les dignités et charges dans les terres, tandis que l'aristocratie, particulièrement celle de la Petite-Pologne, qui avait fait le mariage de Jagellon, obtenait d'immenses domaines dans les pays nouvellement rattachés à la Pologne.

Les conséquences générales de l'union polono-lithuanienne apparurent immédiatement. Tandis que Jagellon convertissait sans trop de peine la Lithuanie, la Pologne profitait des désordres en Hongrie pour réoccuper la Ruthénie Rouge. En 1387, le woyewode de Moldavie prêtait hommage à Jagellon. En 1389, l'hospodar de Valachie en faisait autant. Puis, en 1396, ce fut le tour de la Bessarabie. Le rêve de Casimir le Grand était réalisé. La Pologne touchait à la mer Noire. Et du coup son développement économique fit des progrès inouis. L'Etat, de toutes les manières, favorisait les colons et les villes nouvelles. Lwów, Przemysl, Trembowla, quantité d'autres centres atteignirent le faîte de leur prospérité. Les grands seigneurs de Pologne se tonstituèrent des fortunes royales.

L'union qui donnait des résultats si magnifiques faillit être brisée par les ambitions de Vitold qui ne renonçait pas à l'idée d'une hégémonie lithuanienne en pays russiens. Il en vint même à s'allier aux Teutoniques pour tenter un grand coup contre les Tatars. Son échec complet en 1399 ruina ses vastes projets. La Lithuanie ne pouvait rien sans le concours de la Pologne.Aussi Vitold se rapprocha-t-il de Jagellon qui, au traité de Wilna (1401), le reconnut comme grand-duc de Lithuanie mais se réserva sa succession. La même année, à l'assemblée de Radom, les seigneurs polonais jurèrent de rester fidèles à l'entente lithuanienne et de ne choisir un souverain qu'en accord avec la Lithuanie. Ces deux traités apportaient la première consécration formelle à l'état de choses créé par le mariage d'Hedwige et de Jagellon. Désormais, avec des péripéties diverses et quelquefois dangereuses, l'Union restera indissoluble et sera la base de la nouvelle puissance polonaise.

Deux voisins devaient voir de fort mauvais œil cet accroissement prodigieux, qui renversait l'équilibre oriental. C'était les Teutoniques et la Hongrie, c'est-à-dire encore et toujours les Allemands. Car le roi de Hongrie était alors Sigismond de Luxembourg, margrave de Brandebourg et fils de l'Empereur Charles IV. Il avait épousé la fille aînée de Louis d'Anjou et à ce titre, il s'était présenté en 1382 comme candidat au trône de Pologne. La clairvoyance des patriotes avait réussi à l'écarter. Maître de la Hongrie en 1386, destiné à devenir empereur en 1410, il ne pouvait se résigner à voir se constituer, tout à côté de ses états, une puissance aussi redoutable que la Pologne-Lithuanie

Les sentiments des Teutoniques étaient pareils. Tout le fruit de leurs efforts obstinés menaçaient de leur échapper. Non seulement ils perdaient pied en Lithuanie, où leur présence ne pouvait plus désormais se justifier par des prétextes d'apostolat, mais il était probable que la Pologne tenterait de leur arracher les territoires qu'ils lui avaient dérobés.

—O— *(à suivre)*

HUMOR

Trafił swój na swego.

Pewien niemiecki fabrykant cygar miał niezbyt chwalebny zwyczaj wysyłania do najbardziej znanych osób bez zamówienia z ich strany pudełek swego towaru z listem następującej treści :

"Chociaż Szanowny Pan nie żądał ode mnie cygar pozwalam sobie jednak przestać 150 sztuk, badając nale życie ich wartość i wyrówna załączony rachunek w kwocie 30 marek".

Pewien znany lekarz w Strassburgu otrzymał tą drogą trzy pudełka cygar z listem i rachunkiem.

Adresat, nie namyślając się długo, postanowił dać nauczkę niedelikatnemu kupcowi, to też począł spokojnie palić przesłane mu cygara.

W miesiąc później otrzymał on on znowu list od kupca, przypominający mu o wyrównaniu rachunku. Przeczytawszy go, nie okazał lekarz najmniejszego wrzuszenia, — lecz palił dalej cygara.

Gdy wreszcie wypróżnił już dwa pudełka cygar i rozpoczął trzecie, a nadeszło nowe, bardziej naglące wezwanie do zapłacenia rachunku za otrzymany towar — lekarz wystosował do natrętnego dostawcy list następującej treści :

"Szanowny Panie! Chociaż co prawda nie żądał pan ode mnie porady lekarskiej, ośmielam się jednak przesłać panu pięć recept w przekonianu, że się panu przydadzą i że będzie pan z nich również zadowolony jak ja z pańskich cygar. Po nieważ zaś kazda konsultacja u mnie kosztuje sześć marek jesteśmy więc skwitowani."

«Len-kija».

—Jak jest po litewsku Polska?

—Lenkija.

—O rety! Na pierwszą zgłoskę, na len zgadzam się, ale dwie drugie, przyznam się, że mi się zupełnie nie podobają.

(«Mucha»)

Dżentelmeni.

Dwóch żydków rozpoczęło między sobą kłotnie :

—Pan sze licz ze szłowami! — mówi pierwszy.

—Nu, co ja sze mam liczyć? — odpowiada drugi Czy ja telegram pisze i musze te słowa płacić?

Z podmuchem wietrzyku
Zbłękitnej gdzieś dali,
Płynie już wiosenka
Na słonecznej fali.

Las się już ożywia
I szumi radośnie,
W błękitach skowronki
Śpiewają o wiośnie.
Radość i wesele
Wokoło rozbrzmiewa,
Idzie wiosna — idzie,
Słoneczko dogrzewa.

PRAKTCZNY SŁOWNICZEK DLA WYCHODŹCÓW POLSKICH
5

miejsce jest zajęte	cette place est retenue	set plas e re te niu
konduktor	contrôleur	kąt ro ler
dokąd idzie ten pociąg	où va ce train	u va se trę
trzeba się przesiadać	il faut changer de train	il fo szan że detrę a
w Arras	à Arras	arras
kiedy odchodzi pociąg do Paryża	quand part le train pour Paris	kan par le trę pur Pa ri
pociąg pośpieszny	train rapide	trę ra pid
pociąg zwyczajny	train omnibus	trę om ni bius
Stacja	*Gare*	*gar*
przyjazd	arrivée	ari we
peron	le quai	ke
kasa	le guichet	gi sze
bilet	le billet	bi je
paszport	le passeport	pas por
kufer	la malle	mal
gdzie się nadaje bagaże	où peut-on enregistrer les bagages	u pe tą an re żistre le ba gaż
ile kosztuje bilet	combien coûte le billet?	kąb je kut le bi je
proszę o bilet trzeciej klasy do...	donnez moi un billet de troisième classe pour...	don e mua ę bi je de tru azjem klas pur..
komora celna	la douane	du łan
MIEJSCE POBYTU	LIEU DE SEJOUR	
Miasto	*Ville*	wil
mieszkaniec	habitant	a bi tan
ulica	la rue	riu
plac	la place	plas
rynek	le marché	mar sze
ogród	le jardin	żar dę
tramwaj	le tramway	tram wiej
spacer do mieście	une promenade dans la ville	prom nad dan la wil
gdzie znaduje się plac Republiki	où se trouve la place de la République	u se truw la plas de la re.piu blik
jak nazywa się to miasto	comment s'appelle cette ville	ko man sa pel set wil

Słównik „Polaka we Francji".

6

dokąd idzie ten tramwaj	où va ce tramway	u wa se tram łej
sklepy otwierają o ósmej rano	on ouvre les magasins à huit heures du matin	ą uwr le maga zę a juit er diu matę
teatr jest zamknięty	le théâtre est fermé	le teatr e ferme
on mieszka na końcu ulicy	il habite au bout de la rue	il abit o bu de la riu
nasz dom znaduje się koło kościoła	notre maison se trouve à côté de l'église	notr me zą se truw a kote de leg liz
my mieszkamy na przedmieśkiu	nous habitons dans le faubourg	nu zabi tą dan le fo bur
gdzie jest kinematograf	où est le cinéma	u e le sinema
Wieś	*Campagne*	kam pań
wieśniak	le paysan	pj zan
droga	le chemin	sz mę
pole	le champ	szam
trawa	l'herbe	lerb
krowa	la vache	wasz
koń	le cheval	szwal
las	la forêt	lo re
drzewo	un arbre	arbr
niebo	le ciel	sjel
słońce	le soleil	so lej
księżyc	la lune	liun
deszcz pada	il pleut	il ple
jest ciepło	il fait chaud	il fe szo
śnieg pada	il neige	il neż
jest zimno	il fait froid	il fe frua
ta droga prowadzi do wsi	ce chemin va au village	se szmę wa o wi laż
słońce rozgrzewa ziemię	le soleil rechauffe la terre	le so lej re szof la ter
pola są zielone	les champs sont verts	le szam są wer
gdzie jest rzeka	où est la rivière	u e la riw jer
kwiaty rosną w ogrodzie	les fleurs poussent dans le jardin	le fler pus dan le żar dę

Nowy ADRES

BANK P.K.O.
Bank Polskiej Kasy Opieki zawiadamia, że z dniem 1-go Maja r. b. biura P. K. O zostały przeniesione pod adresem:
23, Rue Taitbout
Paris (IX) Tel: Taitbout 42-02
METRO: CHAUSSEE D'ANTIN

Lech Malbor

Kochaj, bracie, Ojców mowę.
Jej przepiękny, cudny dzwięk.
W niej świętości narodowe,
W niej zwycięski miecza brzęk,
W niej brzmi skarga, duszy łkanie,
Wiatru szumy, kłosów granie,
Z skalnej grani piorun grzmi,

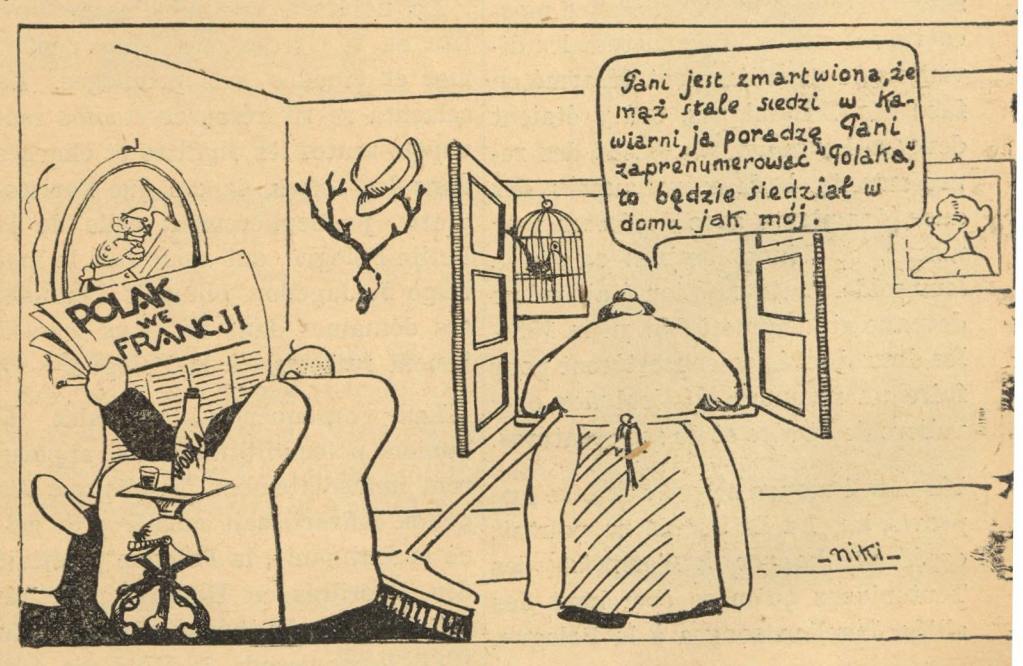
Składajcie dary na oświatę w BANKU P. K. O. w Paryżu Nowy adres: 23 rue TAITBOUT 23 (IXArr.). i w prowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu : "NA OŚWIATĘ"

„W wyrazie Polska mieści się przeszłość i przyszłość narodu".

SKŁADAJCIE dary na oświatę w BANKU P. K. O. w Paryżu i w prowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu

„NA OŚWIATĘ"

—O—



Votre mari va trop au café. Mâme Durand? Abonnez le au «POLAK we FRANCJI» et il ne quittera plus son fauteuil!

Z PAMIĘTNIKA

Być może, ale moje ze śliwkami sprawdziły się!...

Boże! to już tak daleko od Warszawy, a ja jestem taka nieszczęśliwa...

Mam czerwone oczy i taka jestem mizerna! Muszę się trochę przypudrować! Ach, żeby to pan Henryk widział, jak ja jestem nieszczęśliwa! O, jemu tam dobrze chodzi z kolegami na biby, albo i umizga się i „„wcale nie jest nieszczęśliwy!

Ach, jacy egoiści są ci mężczyźni, to coś okropnego!

— — — — — — — — — — —

Tak było pełno, że ledwieśmy miejsce znaleźli.

Także spotkanie! Wtym samym przedziale jechał ten żyd, którego„Pa" przed Wiedniem wyrzucił, bo buty zdjął.

Niegodziwiec! Tych wszystkich żydów, tobym kazała wsadzić już nie wiem gdzie! ... Bo to wszystko przez niego!

Jechaliśmy, ale nie można było nic widzieć przez okno, deszcz padał, i mnie się spać chciało, i „Pa" klął, że mu się jeść chce, a i „Stokrotki" tak piszzały!

Naturalnie, bo i one nie jadły śniadania!... Ale tak pociąg leciał, że nigdzie nie można było wysiąść!...

Dopiero tutaj, na tej wstrętnej stacyi miał się zatrzymać dłużej... a „Pa" mówi: wysiądę, przetrącę co i wam przyniosę.

I wyszedł, no i może po minucie pociąg rusza, a „Pa" niema!..

5-go kwietnia już w drodze do Wenecyi

Jedziemy już prosto do Włoch.

Mamy przejeżdżać przez morze, co,... Tak się tem cieszę, bo żadna z moich koleżanek nie jechała morzem... mogą sobie za to jeździć przez Wisłę na Saską Kępę— nie bronię. Pesztu prawie nie widziałam, bo tak mnie bolała głowa!...

Ale za to ... stacyi widziałam prawdziwego Anglika, mówił ... prz... po niemiecku,ale był taki w kratkę, miał pled i Baedeckera w ręku, że to z pewnością Anglik : O, w Wenecyi, to „Pa" musi kupić mi Baedeckera, przecież widać jest okna ato wrost nie wipada jeździć bez niego.

Ale tutaj, chociaż tak blizko Włoch, wcale nie jest jeszcze ciepło...

Pola wszędzie, jak u nas ; jedziemy do jakichś gór, widać je z okna ; jakby je kto farbką namalował, takie niebieskie...

Jedziemy z ogromnym szykiem, bo jest i wagon restauracyjny! Byliśmy już w nim na kawie! To takie pie, które dużo kosztują a any grosza więcej nie przynoszą, jak te przechwalone domy Talowskiego w Krakowie.

A hotele! Winda wszędzie, elektryczność, woda czystość, komfort, że człowiek i w domu nie miesza porządniej. A pokojówki! no wprost damy! Nie śmiałem jej mówić o ciepłą wodę do ogolenia!

A przystojne!... pi, pi, pi! — te z Fantazyi, to nawet się nie umawiały!

Muszę ja tutaj kiedy sam przyjechać... bo Pesżt wart porządnego obejrzenia... a z kobietami, to człowiek przeważnie skrępowany..

— — — — — — — — — — — — — — — — — — — —

Ale zdzierusy, niech ręka boska broni, gorzej, niż żydy!

Już ruszyliśmy! Boże mój, czy aby dojedziemy do — — — — — — — — — — — —
tej Wenecyi, czy ja jeszcze zobaczę Warszawę!

Baron powiedział ,że jedziemy spokojnie, że nic się nie stanie... Chciałam z nim pomówić, ale „Ma" ciągle była przy nas...

— — — — — — — — — — — —

Byliśmy na kolacyi! Ach, jakie to dziwne! to wprost nie do uwierzenia! solniczki, oliwiarki wiszą u sufitu... tylko trochę się kołysze... i tak się kiwali wszczy zabawnie!... jakiś pan, który siedział naprzeciw, wyciągnął rękę po sól, ale się kiwnęło, złapał „Ma"za nos!...

Jakie to było śmieszne!... a „Ma" nawymyślała mu, jakby był co winien.

Sam okręt, to nic nadzwyczajnego, taki dom, co pływa...

— — — — — — — — — — — —

Siedzieliśmy wszyscy na pokładzie, on siedział trochę niżej i że było dosyć ciemno, pocałował mnie w rękę...no, nie mogłam mu zabronić, boby „Ma" spostrzegła... Potem chodziliśmy po pokładzie i tyle mi powiedział! Jezus! że nawet pan Henryk tego ni mówił, jak mi się oświadczał...

Boże, jakie to wszystko cudowne!

Tak niedawno była Warszawa, a teraz morze.. straszne morze, przyglądałam się, ale nie widać rekinów ani wieloryba... okręt... Baron.. tu maszyny huczą, tu się kołysze... tu noc... a tu ci Anglicy, którzy śpią na tych porozkładanych fotelach..

Naprawdę, to wszystko, jak w bajce Nie wiem, czy te wszystkie cuda będę umiała opowiedzieć...

„Ma" chce już spać, a jabym tak ciągle, ciągle płynęła do Wenecyi!

Dobranoc morze, dobranoc baronie Pfaffy-Terek... dobranoc wszystko, bo taka jestem szczęśliwa. że to coś okropnego... Tak wyraźnie, to mi się nie oświadczył...

wychowany!...

Wyszedł na korytarz palić papierosa...

Napewno Węgier... taki czarny... tylko nos ma niewyraźny, jakby...

Aha, rozmawia z „Pa"... ciekawam? muszę iść poprawić sobie włosy...

— — — — — — — — — — — —

Jedliśmy obiad przy jednym stole, rozmawialiśmy... a jaki mity!

„Stokrotki" nie miały miejsca, to je trzymał na kolanach... tego toby nawet pan Henryk nie zrobił... a tak na mnie spoglądał..

— — — — — — — — — — — —

Już dawno, dawno po południu, a my wciąż jedziemy.. „Pa" drzemie.

Jedziemy przez straszne góry, no nigdy takich nie widziałam, a wysokie, że to coś okropnego, aż się patrzeć boję...

On umie trochę po polsku!... zaczął z „Ma" rozmawiać, tylko ma taki dziwny akcent... pewnie węgierski!

Muszę być straszne czerwona, bo tak się zawstydzidziwne!...

Tu się je, a tu się jedzie, a tak się wszystko chwieje, jak pijane.

Mało takich zwyczajnych ludzi, sami prawie podróżni, to zaraz poznać...

O, my też wyglądamy dystyngowanie, ale do Anglików to nie jesteśmy podobni, szkoda....

Nie rozumiem, dlczego „Pa" nie chce robić znajomości w wagonie, przecież to mogą być jakieś wysokie figury...

Muszę obserwować...

Te pola, to widać już są na całym świecie.

Przy drzwiach siedzi jakiś brunet bardzo szykowny.

Wsiadł w Peszcie, i w takim ogromnym palcie, jakby w nim mieszkał. Nie mogłam wstrzymać się od śmiechu, a on, jak siadał, ukłonił się nam... Dobrze widać

Jezus! myślałam, że oszaleję... „Ma" zaczęła krzyczeć, żeby przystantli!...

Ale gdzie tam co zrobią te szwaby!...„Pa" chciał jeszcze w biegu wsiąść— złapali go!...

A ten żyd powiada, żeby pociągnąć za rączkę u sufitu, to pociąg stanie. Pociągnęłam z „Ma",aż się coś oberwało i pociąg strasznie zagwizdał, ale zaraz stanał...

Co to była za awantura, to coś okropnego...

Zleciała się służba, i pasażerowie, i wszyscy!...

„Pa" nie puścili do pociągu, a myśmy też wysiadły, a połowa rzeczy poszła prosto do Budapesztu!...ale rzeczy, to pewnie nie zginą, ale moje czekoladki, to napewno śledzia zjedzą, umyślnie mi je „Ma" na drogę kupiłą.

SSodoma i Gomora! Naprawdę, ale jużbym drugiej takiej chwiloi nie przeżyła...

A ten niegodziny żyd śmiał się z nas, bo to on powiedział, że na tej stacyi paciąg zatrzymuje się na śniadanie! „Pa" aż go bić chciał i szkoda, że pociąg ruszył, ale, tak mu jeszcze z peronu nawymyślał, że to coś okropnego!...

A ten podły wyglądał oknem i krzyczał :

—Wimiślał pan sobie zdrów, a ja po polsku nie rozumiem!

Okropni są ci żydzi, ja, żebym była „Pa", tobym tym wszystkim, którzy mieszkają u nas, zaraz podniosła komorne. Ale „Pa" tego nie zrobi, wiem, taki miękki...

Już ja panu Henrykowy nie pozwolę być safandułą...

No i musimy na tej stacyi czekać do południowego pociągu i „Pa" zapłacił już karę za zatrzymanie.

„Stokrotki" widocznie się przestraszyły, bo tak się biedaki trzęsą, a może nawet są chore...

Sama „Ma" poszła prosić naczelnika stacyi, żeby im co poradził, to ten gbur, szwab jakiś, powiedział, że nie jest weterynarzem...

Chociaż u nas nie jest za granicą, ale naprawdę ludzie są grzeczniejsi!...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Zjedliśmy porządne śniadanie, ale mamy jeszcze trzy godziny czekanie... i z tego wszystkiego zupełnie mi się rozfryzowały włosy.

Jakiś śliczny huzar chodzi po peronie,pewnie Węgier! Zafryzuję sobie włosy i pójdę przejść się trochę po peronie.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Budapeszt 4-go kwietnia. Dopisek „Pa".

Przespałem się, wypoczęłem po tych straszanych przejściach i zaraz ruszamy dalej, a i kobiety ze „Stokrotkami" czują się niezgorzej.

Ten Peszt, to Europa, psiakość, nóżki baranie! a te Węgry, to naród, ho! ho !...

Ogromnie tylko podobni do żydów! .. Wola boska,sam mam w Warzawie czystego jak złoto katolika, a taką ma jucha twarz, że na pierswy rzut oka przysiągłbyś, że gudłaj!

Przeszedłem się trochę po miéście! Wspaniałe, nadzwyczajne! ...

Elektryka, asfalty,drzewo, porządek pierwszej klasy! Tylko wina węgierskiego nie mają! Wszedłem do Grand Café i zażądałem, podali mi jakąś lurę... a myślałem, że się tam za tanie pieniądze uracze, co się zowie... Ale za to gulasz — piekło, dziesięć większych pilznerów wypiłem i jeszcze mnie pali.

A kobiety! — smoki! Żebym tak nie był z gruntu moralnym człowiekiem i czułącym obywatelem i gdybym był sam! — No nie rzecze... ,

Chodzą, jak łanie, aż do głowy uderza!

A domy — pałace, prawdziwe pałace, jak pod szmuer wyciągnięte i wszystkie w jednym stylu, w takim porządnym dochodowym stylu!

To, to lubię, a nie te różne fidrygałki i wymysły głupiam... mówiłam z „Ma" o różnych rzeczach... a on mógł rozumieć.

Chociaż, wolałabym Węgra, który nie rozumie po polsku, to byłoby szykowniej... Bardzo dystyngowany człowiek.. opowiada o swoich dobrach na Węgrzech, ma i domy w Peszcie!... Przedstawia się nam !...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Nazywa się baron Pfaffy-Terek! ...

To wspaniale drzmi! Prawda, przecież i arcyksiężna Stefania wyszła za Węgra!...teraz, to temu się nie dziwię!

Ach, cudowna ta droga przez góry, ze dwie godziny stałam z nim w korytarzu i patrzyliśmy, bo księżyc świeci... a tak mówi ogniście... pocałował mnie w rękę.. aż mi się straszmie zrobiło, ale się obraziłam, bo to nie wypada tak zaraz...Chociaż podobno ci Węgry zawsze są tak gwałtowni...

'Tak mnie przeprasza!... powiedziałam, że później to mu może darujé...ale przecież ja się nie gniewam, tylko

— — — — — — — — — — — — — — — —

Słyszałam, jak mu „Ma" powiedziała,że jestem już narzeczona, ale narzeczeństwo, to jeszcze nie ślub... Poczciwe ta „Ma"a jaka mądra!...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Napisałam na szybie tym zaręczynowym brylantem : Baronowa Pfaffy-Terek to wspaniałe wygłada!...

We wszystkich francuskich romansach każdy baron albo wiecehrabia mają najmniej jo pięćdziesiąt tysięcy franków roczneго dochodu!...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Szkoda! Pan Henryk jest bardzo dobry i ja go ogromnie k...., ale on nigdy nie będzie baronem, ani nie będzie miał 50.000 franców dochodu!

— — — — — — — — — — — — — — — —

Ale Nacia i Cześka i wszystkie znajome umarłyby

z zazdrości...

Już zjeżdżamy z gór do Fiume!...

Tam, gdzieś w dole pobłyskuje morze, bo księżyc tak świeci... Tak jest cudnie, tak cudnie, ze wolę patrzec, niż pisać...

Nie, to zupełnie, jak w jakiej operze, tak jest pięknie, a może nawet i ładnij.

— — — — — — — — — — — — — — — —

Fiume.

Nie zdążyliśmy na okręs, pociąg się spóźnił, musimy czekać do jutra wieczorem.

On mieszka w tym samym hotelu i zajmuje się ciągle nami!...

Boże, czyby to być mogło?...

A przed oknami huczy morze!.. to tylko tak piszą, że huczy, ale to morze, to nie huczy wcale!

Więc to jest prawdziwe morze! ... Zupełnie nie wygląda na to, bo wcale go prawie z okien nie widać!...

Deszcz znowu pada. I nie widziałam jeszcze ani jednego z tych „wilków morskich" marynarzy!..

— — — — — — — — — — — — — — — —

Żeby chociaż te ciotki naprawdę zapisały panu Henrykowy swoje domy, bo to o dobrą praktykę teraz trudno!... — powiadą „Ma" .

— — — — — — — — — — — — — — — —

Już na morzu, ołówkiem.

Tak się strasznie boję. Całe szczęście, że on jest z nami!... Tak się wszystko kołysze!.. Morze takie ciemne, tak grzmi. Pewnie będzie burza!.. Jezus, za nic w świecie nie chcę utonąć, ani żeby się statek rozbił. Czytałam o takich rozbitkach i o ludożercach!... To straszne! Aż się myśleć o tem boję.

Tak ciemno,że nawet tego okrętu nie można zobaczyć... i nie można chodzić, trzeba się trzymać poręczy...

— — — — — — — — — — — — — — — —

Gawęda Kuby Kropiciela



Obecnie moi drodzy, są sprawy ważne. Dzienniki całego świata piszą co będzie. Odecnie są wszędzie nie porozumienia w niemczech. Cała prasa polska w Niemczech ogłasza odpowiedź polemizującą z artykułem „Berliner Tageblatt'u" — w sprawie memorjału, złożonego przez Związek Polaków w Niemczech, ministrowi spraw wewnętrznych Rzeszy.

Prasa polska obala argumenty „Berliner Tageblatt", przytaczając w konkluzji komunikat niemiieckiego biura informacyjnego — stwierdzający, są postulaty ludności polskiej są obecnie przedmiotem szczegółowych badań przez miarodajne czyyiki.

Prasa polska w Niemczech — stwierdza, iż powstrzymuje się narazie od wszelkiej dalszej polemiki— oczekując wyników szczegółowego badania słusznych pod każdym względem żądań ludności polskiej — przez władze niemieckie.

—ooo—



Kącik dla Gospodyń

KIEŁBASA W POMIDORACH

Sporą cebulę pokrajać w krążki i podsmażyć na łyżce pokrajanego tłuszczu z szynki na jasno żółty kolor. Dodać funt pomidorów sparzonych i obciągniętych z wierzchniej skórki, podlać rosołem, wodą lub bulionem i dusić przez dziesięć minut. Potem dodaje się trzy duże surowe kartofle, pokrajane w plastry i sparzone, a po następnyh dziesięciu minutach gotowania — Wkłada się funt kiełbasy, pokrajanej w grube plastry i dusi się jeszcze przez dziesięć minut. Potrawę, zaprawioną troszką papryki podaje się obłożoną grzankami z chleba.

RYŻ Z BITĄ ŚMIETANĄ

Pół funta ryżu zblanżerować we wrzącej wodzie i ugotować na sypżywszy w formę zastudzić i wyrzucić na półmisek lub też od razu nłożyć w kształcie wieńca na połmisku. Przed podaniem ubić pół kwarty kwaśnej śmietany z ćwierć ten krem w środek w kształcie piramidy lub przykryć ryżem i ubrać po wierzchu konfiturami.

KRUCHY MAZUREK MIGDAŁOWY

Utrzeć $4\frac{1}{4}$ uncji masła na pianę, po czym dodawać $4\frac{1}{4}$ uncji cukru, 4 żółtka, odrobinę goździków, kwiatu muszkatułowego, cynamonu, 5 gorzkich migdałów drbno usiekanych, następnie $4\frac{1}{4}$ uncji słodkich migdalów w łupinkach i $4\frac{1}{4}$ uncji mąki. Wszystko dobrze wymieszać i roszmarować równo na blasze, pociągnąć po wierzchu jajkiem i posypać drobno siekanymi obranymi migdałami i gruboziarnistym cukrem. — Wstawić do wolnego pieca na pół godziny. Po upieczeniu posypać gorący mazurek cukrem z wanilia.

—o×o—

„Szkoła polska jest punktem wyjścia poczynań kulturalno - oświatowych Polonii zagranicznej".

Składajcie dary na oświatę w Banku PKO w Paryżu i w prowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu

„NA OŚWIATĘ".

—o—

Tłumacz przysięgły

przy Sądzie Okręgowym Paryskim
Paryskim Trybunale Apelacyjnym

Paweł Kleczkowski

24, Avenue de Saxe - Paryż - VII

tel. Ségur 77-54

Belgja nie pozwala na przejazd emigrantów ze wschodniej i środkowej Europy

POLACY MUSZĄ OMIJAĆ BELGJĘ GDY JADA DO KRAJU.

Konsulaty belgiskie w Francji zawiadomiły władze polskie oraz biura podróży, że na przyszłość nie będą udzielać wiz obywatelom państw centralnej i wschodniej Europy — którzy pragną przejechać przez terytorjum belgiskie.

Nawet grupy zbiorowe, zaopatrzone w powrotne wizy francuskie, nie będą przepuszczane przez Belgję.

Rodacy nasi, udający się do Polski — będą zmuszeni jechać drogą okólną, najprawdopodobniej przez Strasbourg —co oczywiście pociągnie za sobą wielką stratę czasu oraz podwyższenie ceny biletu, co w dzisiejszych czasach przy drożyźnie jazdy koleją — stanowi poważny wydatek.

Władze belgiskie uzasadniają te te surowe zarządzenia faktem, że — bardzo wiele obywateli państw środkowej i wschodniej Europy prosi o wizy tranzytowe, w tym celu — żeby po przybyciu na terytorjum belgijskie, wysiąść z pociągu i pozostać w tym kraju —zwiększając liczbezrobotnych.

Zwłaszcza w ostatnych czasach, tysiące osób opuszcza Austrję, Hiszpanje, Niemcy, Czecho-Słowacje, aby szukać pracy w innych krajach. Belgjia nie przyjmuje robotników obcokrajowych i konsulaty belgijskie nie udzielają wiz — na stały pobyt. To też, żeby ominąć to rozporządzenie,obcokrapowcy starają się uzyskać wize przejazdewą, ktora jest udzielana z łatwością, nie mając jednak zamiaru jedynie przejechania przez Belgję, lecz sądzą, że bdy, znajdą sié na terytorjum belgijskiem— to bedą mogli— pomino braku wizy pobytowej— pozostać na dłuższy czas w Belgji i uzyskać tam pracé, wzglednie zająć sie handlem.

Belgja postanowiła w tych warunkach zamknąć zupełnie swą granicę.

Za postępowanie pewnej liczby obcokrajowców — dziesiątki tysięcy naszych emigrantów są pokrzywdzeni.

Mamy nadzieje, że polskie przedstawicielstwo dyplomatyczne w Brukseli będzie bez zwłoki interwenjować na rzecz naszych emigrantów.

Sprawa ta jest bardzo ważną i należy w interesie wychodztwa przedsięwziąć niezbędne kroki.

—o+o—

Poświęcienie kamienia węgielnego pod Dom Polaków z Zagranicy

Warszawa.— W Bratniej Pomocy Uniwersitetu im. Józefa Piłsudskiego na mocy uchwały niearyjczycy nie mogą być członkami tego stowarzyszenia akademickiego. Stosując się do tej uchwały, wykluczono z Bratniej Pomocy syna wicemarszałka Sejmu, Bogusława Miedzińskiego, gdyż nie jest on czystym aryjczykiem.

Pierwsza bowiem żona p. Miedzińskiego była żydówką. Obecnie pracuje ona w Ministerstwie Opieki Społecznej w charakterze inspektora pracy.

Warszawie odbyło się poświécenie kamienia węgielnego pod Dom Polaków z Zagranicy im. Marszałka Piłsudskiego. Nad budową Domu protektorat przyjęli : p. Preszydent Rzplitej, Marszałek Śmigły,Rydz i Prymas Polski, ks. kardynał Hlond.

Uroczystość poświęcenia kamienia węgielniego poprzedziło nabożeństwo.

Potym Ks. arcybiskup Gall dokonał poświęcenia kamienia węgielnego poczym wygłosił kazanie, w którym m. in. powiedział : „Dom ten będzie wyrazem nierozerwalnej łaczności wychodźców z Macierzą, będzie wyrazem ogniska braterskiego,twierdzą idei i przekonań państwowych". Ojczyzna bowiem „nie jest między granicami ale tam, gdzie duch jej panuje gdzie jest cerce i dusza palska, gdzie jest pieśń i mowa polska".

Nastépne przemówienie wygłosił prezes Światowego Zw. Polaków z Zagranicy, wojewoda Raczkiewicz.

Po przemówieniach odbyło się uroczyste wmurowanie w fundamenty aktu erekcyjnego Domu. — Pierwszą cegłę położył pod Dom min. M. Kościałkowski, następne : gen. Sosnkowski, woj. Raczkiewicz, prezes dr. Hełczyński, prezes dr. H. Gruber,dyr. Drymmer, woj. Jaroszewicz, dr. Wolff, dyr. Św. Zw. Polaków z Zagranicy, Lenartowicz i inni.

—oOo—

Ogłoszenia

DROBNE

LOTERIA NARODOWA

BANQUE de PARIS et D' ANVERS
30, RUE du FAUB. MONTMARTE
PARIS X^me

BILETY LOTERYJNE

CAŁY bilet ——— 100 fr.
1/10 biletu ——— 11 fr.
1/20 ——— 6 fr
10/100 ——— 12 fr. 50

SZUKAJCIE SZCZĘŚCIA

***

POSZUKUJE się dzierżawcy czyli METAYERA, do fermy 25 hektarów. z kapitałem 30.000 fr.

Zwracać się do administracyi "POLAKA we FRANCJI".
70, Fb. Poissonnière PARIS. (10^e)

***

POSZUKUJE roboty na role Robota może być jakakolwiek do koni czy do krów dobre świadectwa pisać pod adresem Michał Potoczniak Chez Mr. HAMEL à Valrocher par Quettehou MANCHE

—o—

POSZUKUJĘ ZARAZ małżeństwa do małej fermy koło Rambouillet dep Seine i Oise.

PISAĆ DO POLAKA.

Blisko Avignon do domu rodzinnego, potrzebna zaraz słżąca silna czysta dobra zapłata.Pisać do Polaka

PISAĆ zaraz do POLAK

Poszukuje chłopca do koni i pracy domowej. dobre wynagrodzenie.

PISAĆ DO POLAKA.

POSZUKUJE zaraz lokaja do domu prywatnego koniecznie wysokość 1 m. 70. dobre swiadestwa potrzebne i dobra opłata ZARAZ.

PISAĆ DO POLAKA.

Poszukuje się do departamętu l'Oi ogrodnika z rodziną z dolnego świadestwa dobre albo rekomendacja potrzebna.

PISAĆ DO POLAKA.

Pszukuje ogrodnika cztery bransze zaraz.

pisać zaraz do "POLAKA .

Arrondissement de Lure, Canton de Vauvillers, (Haute-Saône) :

DO

sprzedania za 11.000 franków albo do wynajęcia za 700 franków rocznie ferma 5 hektarów.

Ziemia dobra, budynek w dobrem stanie, dla rodziny 3 osób.

Wolne zaraz. Pisać do „Polaka we Francji".

—o—

Zaraz potrzebna służąca do wszystkiego i do wyjazdu z państwem nad morze.

—o—

Potrzebna służąca do wszystkiego w Paryżu.Pisać do *Polaka w Francji.*

···oOo···

CZAS—TO PIENIĄDZ; Centralag

— TO ZAUFANIE !

Bez straty czasu zwracajcie się do nas, bo dzisiaj już wszyscy wiedzą, że WYGODNIE, SZYBKO i NAJTANIEJ podróżuje się tylko przez Zaufane BIURO ZWIĄZKÓW Zawodowych:

Biuro Podróży Centralag

Zwracajcie się osobiście i listownie oraz nadsyłajcie Dokumenty

w Paryżu: CENTRALAG 5, rue St. Vincent de Paul, (obok Gare du Nord Tel. — Trudaine 34 25.
w Lille: CENTRALAG 33-ter,rue de Tournai, (w gmachu Dworca). — Tel. 506 — 48
w Strasburgu :CENTRALAG Gare Centrale (Dworzec kolejowy) Tel. — 253-46.

NAJTAŃSZE BILETY DO POLSKI I INNYCH KRAJÓW
WSZELKIE FORMALNOŚCI — WYMIANA WALUT.

UWAGA: Aby zarezerwować wygodne miejsce, należy zawczasu przesłać zamówienie, paszport i 100 frs. zaliczki.

CENTRALAG ORGANIZUJE NAJLEPSZE WYCIECZKI

UWAGA: Grupy Centralag odchodzą codziennie z PARYŻA LILLE i STRASBURGA

BIURO PARAFIALNE

PRZY

KOŚCIELE POLSKIM W PARYŻU

263-bis, Rue SAINT - HONORÉ, 263-bis — PARIS. I^er

SPROWADZA WSZELKIE PAPIERY POTRZEBNE DO ŚLUBÓW
PASZPORTY, LEGALIZACJE, TŁUMACZENIA.
ZAŁATWIA SZYBKO I TANIO.

Biuro czynne w dni powszednie : przedpołudniem od 9-tej do 13-tej.
w niedzielę i święta po Sumie i po Nieszporach.

RODACY ! RODACY !

POSYŁAJCIE SWE CÓRKI

DO

JEDYNEJ WE FRANCJI POLSKIEJ SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO

W SAINT-LUDAN (BAS-RHIN)

która jest prowadzona przez polskie SS. Sercanki.

Z dniem 1-go października rozpoczynają się nowe kursa roczne i pół - roczne z zakresu całego kucharstwa polskiego i francuskiego, szycia, kroju, robót ręcznych, haftu, ogrodnictwa, kilimkarstwa (czyli wyrobu kilimów i różnych tkanin na warsztatach chałupniczych) i t. d. — Języka polskiego i francuskiego w słowie i piśmie.

Na żądanie udziela się lekcyj gry na fortepianie i pisania na maszynie.

Po ukończeniu kursu rocznego czy półrocznego otrzymują uczenice świadectwa w języku polskim i francuskim zatwierdzone przez Konsulat R. P. w Strasburgu.

Opłata za naukę, używanie przyrządów szkolnych i całkowite utrzymanie wynosi 240 fr.

Opieka, należyte wychowanie i wykształcenie zapewnione.

Okolica zdrowa, jedna z najpiękniejszych w Alzacji.

Ilość miejsc ograniczono dlatego trzeba się starać o przyjęcie jak najwcześniej.

Z powodu trudności przy zmianie departamentu prosimy jak najwcześniej przesyłać zgłoszenia, gdyż Dyrekcja musi w tutejszej Prefekturze starać się o pozwolenie na zmianę miejsca pobytu.

Korzystajcie Rodacy z tej jedynej dla Waszych córek szkoły, aby im dać lepsze warunki życia na pszyszłość.

Te kandydatki, które posiadają kartę tożsamości, prześlą w podaniu numer karty, datę urodzenia i miejsce zamieszkania, te zaś, które jeszcze 15 lat nie mają, przysyłają samo podanie.

Zgłoszenia przyjmuje i informacyj udziela (załączyć znaczek na odpowiedź)

DYREKCJA SZKOŁY GOSPODARSTWA DOMOWEGO
SAINT - LUDAN p. Hindisheim (Bas - Rhin)

L'Imprimerie de l'Entreprise

Directeur : M. P. FROMENT
84, Quai de Jemmapes

exécute tous travaux en polonais

Polska Szkoła Samochodowa

Fr. Kopes

SZKOŁA wyucza w przeciągu dni pietnastu prowadzenia samochodów: osobowych, ciężarowych i traktorów.

Nauka odbywa się w języku polskiem. Wydaje dyplomy

MIĘDZYNARODOWE.

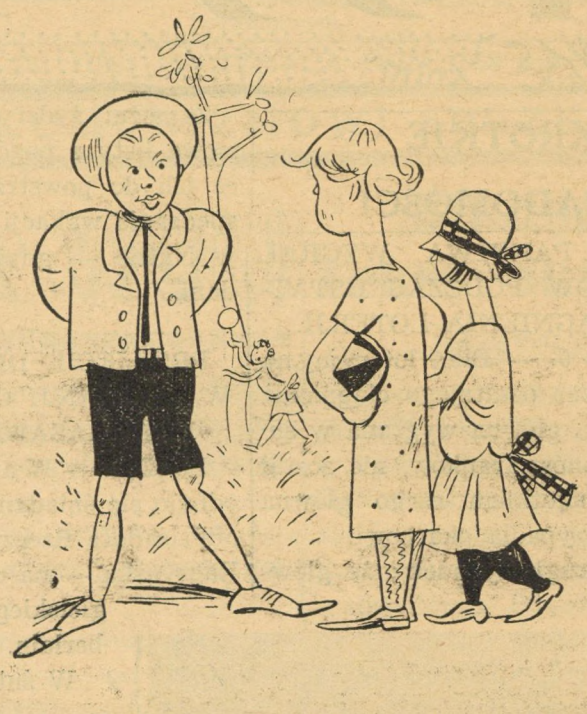
St-MATHURIN (Maine-et-Loire)

HASŁO

"POLAKA WE FRANCJI" ☛ WIARA I OJCZYZNA

Składajcie Dary na oświatę w Banku P. K. O. w Paryżu i w prowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu „NA OŚWIATĘ".

Główny Komitet Organizacyjny Miesiąca Zbiórki na Oświatę Lille 20, rue Faidherbe, 20 (Nord).



„Codzień Polak Narodowi Służy".
„Młody Polak na obczyźnie oddla swe siły polskim organizacjom".

„NA OŚWIATĘ"

Składajcie dary na oświatę w Banku P. K. O. w Paryżu i w prowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu

„NA OŚWIATĘ"

Składajcie dary na oświatę w Banku P. K. O. w Paryżu i w prowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu

„NA OŚWIATĘ"

Główny Komitet Organizacyjny Miesiąca Zbiórki na Oświatę

Lille 20, rue Faidherbe, 2à (Nord).

WSZĘDZIE JEST POLSKA - GDZIE SĄ POLACY
Składajcie dary na oświatę w Banku P . K . O .
w Paryżu i w prowincjonalnych agencjach zaznaczając na odwrocie przekazu !! NA OŚWIATE !!
Główny Komitet Organizacyjny Miesiąca Zbiórki na Oświatę LILLE 20 , rue Faidherbe , 20 NORD

Naród Polski tym się w dziejach odznaczył, że zawsze w wychowaniu młodzieży przodował. Pierwsze ministerstwo oświaty w Europie sławna Komisja Edukacyjna powstała w Polsce. W latach zaś walki potrafił Naród Polski stworzyć atmosferę Polskości czystej i wspaniałej, że w niej się wychowywały młode pokolenia, a nie w obcych szkołach, gdzie tylko umysł kształcono a uczono się oporu i wytrwania.

Składajcie dary na oświatę w Banku P. K. O. w Paryżu i w prowincjonalnych agencjach zaznaczając na odwrocie przekazu : "NA OŚWIATĘ."

Czy już spełniłeś swój obowiązek narodowy przez złożenie daru na oświatę narodową ?

Składajcie dary na oświatę w BANKU P. K. O.. i w prowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu : "NA OŚWIATĘ"

CO DZIEŃ POLAK NARODOWI SŁUŻY

Składajcie dary na oświatę w BANKU P. K. O. i wprowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu: "NA OŚWIATĘ"

Główny Komitet Miesiąca Zbiórki na Oświatę

LILLE — 20, rue Faidherbe, 20 — LILLE Nord



Urowadzone przez Marszałka Piłsuskiego legjony, które wywalczyły Niepodległość Polski, składały się wyłącznie z młodzieży. Dziś młodzież na wezwanie Marszałka Piłsudskiego tworzy legjony pracy dla kraju.

Hasłem życia Młodego Polaka zagranicą :jest : uparta, wytrwała praca dla dobra Ojczyzny Polak zagranicą pamięta, że Polska jest nietylko dziedzictwem, własnością umiłowaniem, ale i cellem życia i dziełem Polaków.

ą a, WIANSctqe2 vbgkqj sdrętu elaoin

Składajcie dary na oświatę w Banku P. K. O. w Paryżu 23 RUE TAITBOUT 23 Arr.(IX.) i w prowincjonalnych, agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu :

" NA OŚWIATĘ "

CZY PAMIĘTACIE O TYM, że 60. 000 dzieci POLSKICH we FRANCJI oczekuje waszej pomocy.

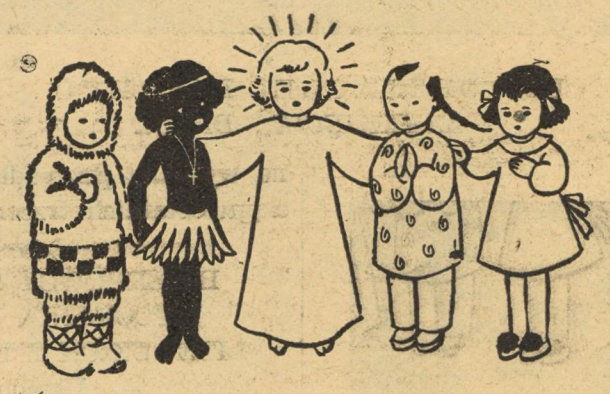
Składajcie dary na oświatę w BANKU P. K. O. w Paryżu i w prowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie

"NA OŚWIATĘ"

GŁÓWNY KOMITET Organizacyjny Miesiąca Zbiórki na Oświatę LILLE 20, rue Faidherbe, 20 (Nord)

POCHWAŁA KSIĄZKI

Książka to cudo promieniste, to złota iskierka, to okruch serca, to promień wieczystego słońca, co świeci na drodze do wieczności. Ona jest z nami, kiedy jest smutno, i śmieje się razem z nami. Bez niej wyglądałoby nasze życie jak lodowa pustynia, twarda straszna i śmiertelna be marzeń, bez poezji, bez złudzeń, bez tęczy, bez tego, co rzuca blask na jego okrutność. Można w książce cudownej poważnym spojrzenien dostrzec wszystko, co piękne : duszę tęczową, serce pełne słodyczy, uśmiech piękności niezrównany, wzruszenie aż do łez, współczucie nieskończone, jasność spojrzenia, mądrość serdeczną, cierpienie głębokie, ból niewypowiedziany, smutek przedziwny. Gdzie nie ma książki, tam w życiu człowieka czyni się zła pustka, której niczym wypełnić nie można, tam bez jej promienia włóczą się mgły i senne opary. Książka naucza serce dobroci, naucza świętości cierpienia i pogody w bólu. Książka jest to mędrzec łagodny i pełen słodyczy; puste życie napełnia światłem, a puste serce wzruszeniem; miłości dodaje skrzydeł, a trudowi ujmuje ciężaru; w martwotę domu wprowadza życie, a życiu nadaje sens.



Kornel Makuszynski

Dobre książki, to przyjaciel, którzy nigdy nie zawodzą. Stefan Krzywoszewski

Ksiażka i Możnośc czytania, to jeden z największych cudów ludzkiej cywilizacji. - Maria Dąbrowska

Żyje w nas ta wściekła ambicja : własnemi siłami wy tworzyc nowe wartości polskie. *Marzałek Piłsudski.*

Pred Polską stoi wielkie pytanie, czy ma byc panstwem, rownorzędnem z wielkiem potęgami świata, czy ma byc panstwem małem, potrzebującem opieki możnych. Na to pytanie Polska jszcze nie odpowiedziała. Ten egzamin z sił swoich zdac jeszcze musi.

Czeka nas...wielki wysiłek, na który my wszyscy, nowoczesne po kolenie, zdobyc się musimy.

Marszałek J. Piłsudsiki.

SKŁADAJCIE DARY NA OŚWIATĘ W BANKU P. K. O.

PARYŻU lub W prowincjonalnych agencjach, zaznaczając na odwrocie przekazu: „NA OŚWIATĘ"



GŁÓWNY KOMITET

MIESIĄCA ZBIÓRKI NA OŚWIATĘ
LILLE 20, rue FAIDHERBE 20 (Nord)

Amis lecteurs, qui aimez votre POLAK et le prenez pour confident, soutenez-le par une propagande intensifiée ; aussi par vos abonnements que vous paierez régulièrement, car il ne reçoit aucune subvention.

MERCI A TOUS !

LA REDACTION.

Przyjaciele - czytelnicy, Wy, którzy lubicie „Polaka," którzy macie w nim swego powiernika, popierajcie go przez intenzywną propagandę i przez regularne płacenie abonamentów, — gdyż „Polak" nie otrzymuje żadnych subwencji. —

Z góry dziękujemy Wam . . .

Redakcja.

HASŁO „POLAKA WE FRANCJI“ ☛ WIARA I OJCZYZNA

OSTATNIE WIADOMOŚCI

WIADOMOŚCI Z KRAJU

SPRAWA POŻYCZKI ANGIELSKIEJ NA ELEKTRYFIKACJĘ POLSKI.

Warszawa, 22. 6.— Oczekują tutaj przyjazdu specjalnej komisji angielskiej, delegowanej przez grupę banków londyńskich, w celu zapoznania się z warunkami pożyczki dla Polski na elektryfikację.

PROM WYWRÓCIŁ NA BUGU 30 OSÓB UTONĘŁO.

Brześć nad Bugiem, 22. 6. W powiecie brzeskim podczas przejazdu promu przez rzekę Bug, nagle z niewiadomej przyczyny prom wywrócił się i wszcscy znajdujący się na łodzi wpadli do wody. Trzydzieści osób utonęło.

DWA NOWE TRANSATLANTYKI OTRZYMA FLOTA

Warszawa.—.W lipcu bież. roku, w stoczni angielskiej w Newcastle, spuszczony będzie na wodę nowy polski statek „Sobieski”—który kursować będzie na szlaku, łaczącym Gdysię z portami Ameryki Południowej.

„Sobieski” ma pojemność 12-tu tysięcy ton i jest statkiem typu handlowo - pasażerskiego. Pomieszczenia dla pasażerów są komfortowo urządzone.

W przyszłym roku, w tej samej stoczni spuszczony zostanie — na wodę bliźniaczy statek, który będzie również obsługiwał linię południową i otrzyma nazwę „Chrobry”.

Psy w przemytniczych kamizelkach.

Warszawa. — Polska straż graniczna otrzymała ostatnio wiadomości o zlikwidowaniu szajki przemytników, która używała tresowanych psów — przeńoszących przez granicę kamienie do zapalniczek, metalową galanterię itp., w specjalnie skonstruowanych schowkach - kamizelkach. Przemyt uprawiano na pograniczu polsko - niemieckim koło miejscowości Łąka Opaczyńska.

ZASTĘPCA HITLERA W GDANSKU

Gdańsk, 21. 6. — Przybył tutaj Rudolf Hess, zastępca Hitlera. Wizyta, jak zapewniają, ma charakter prywatny. Hess miał przybyć do Forstera, swojego przyjaciela.

—×—

MIN. BECK UDA SIĘ DO RYGI.

Warszawa, 21. 6. — W najbliższych tygodniach minister Beck ma udać się z urzędową wizytą do Rygi, stolicy Łotwy.

KRÓTKIE WIADOMOŚCI

SKARB PANSTWA WYGRAŁ 5 MILJONÓW PODCZAS OSTATNIEGO CIĄGNIENIA LOTERJI.

Paryż, 18 6. — Bilet loteryjny,na który podczas ostatniego ciągnienia loterji padła główna wygrana w sumie 5 miljonów franków, nie został sprzedany skutkiem czego główna wygrana przypadła skarbowi.

Jest to drugi wypadek ; że główna wygrana przypadła skarbowi, w ciągu ostatnich trzech miesięcy.

—×—

HITLEROWCY ŻĄDAJĄ WYCOFANIA WOJSK LITEWSKICH Z KŁAJPEDY

Kowno, — Urzędowa „Lietuvos Aidas” donosi, że kłajpedzcy hitlerowcy wręczyli rządowi kowieńskiemu meriorjał z żądaniem wycofania z okręgu kłajpedzkiego wojsk litewskich oraz policji i nadania całkowitej swobody obywatelskiej i zebrań oraz wysunęli cały szereg postulatów, zmierzających — zdaniem „Lietuvos Aidas”— do całkowitego zniszczenia w kraju kłajpedzkim wpływów litewskich.

Kowno. — Prasa żydowska podaje że Niemcy kłajpedzcy rozpowszechniają ulotgi, wzywające ludność niemecką do przestrzegania ustaw norymberskich — w sprawie praktycznego stosowania paragrafu aryjskiego.

Zamożni żydzi otrzymują anonimowe listy z pogóżrkami, wzywające ich do powstrzymywania się od spędzania wakacji w Juodkrante lub w Nidzie — gdyż są tam niepożądani.

—×—

PRZYJĘCIE DLA PREMJERA W. BRYTANJI CHAMBERLAINA W AMBASADZIE POLSKIEJ

Londyn. — W ambasadzie polskiej odbyło się śniadanie— wydane przez ambasadora Rzeczypospolitej i panią Raczyńską — na cześć premjera angielskiego oraz pani Chamberlain.

W śniadaniu tem udział wziął również ambasador Francji, pan Corbin, a ponad to poseł estoński dr. Schmidt z małżonką, stały pod sekretarz stanu we Foreign Office, Sir Aleksander Cadogan i lady Cadogan, przewodniczący brytyjskiej rady współpracy z zagranicą, lord Lloyd i lady Lloyd oraz cały szereg innych osób ze świata towarzyskiego.

—×—

18.000 OSÓB ZMARŁO NA CHOLERĘ DOTYCHCZAS W INDJACH 5.000 WIOSEK DOTKNIĘTYCH. ZARAZĄ

Kalkutta 21-6. — Zaraza cholery, która grasuje od pewnego czasu w zjednoczonych prowincjach, zbiera w dalszym ciągu straszliwe żniwo. Według obliczeń urzędowych zmarło dotychczas z powodu cholery 17.000 osób.Ilość chorych przekracza 30.000.

Liczba wiesek dotkniętych zarazą wynosi 5.000.

Władze angielskie czynią wysiłki, ażeby zahamować postęp zarazy która szybko przenosi się z jednego osiedla do drugiego.

5.5000 POLAKÓW MOŻE WYJECHAC DO U. S. A.

Władze amerykańskie ustaliły kwoty imigracyjne dla poszczególnych państw na okres roczny od 1 lipca br. do czerwca 1939 r. Ogołem będzie mogło wyemigrować do U. S. A. w tym czasie przeszło 153.000 osób. Wykluczeni od imigracji są Japończycy, Chiń czycy i Hindusi. Kwota dla Anglii przekracza 63.000 osób, dla Niemiec — 27. 000, Irlandji— 17.000, dla Polski zaś wynosi dokładnie 6.524 osoby.



UN OBSTACLE IMPREVU.
ZAMKNIĘCIE DROGI.



Włoski minister spraw zagranicznych który przyjmował naszego Ministra w Rzymie.

Le Comte CIANO,Ministre des Affaires Etrangères d'Italie.

IMPRIMERIE DE L'ENTREPRISE, 84 QUAI DE JEMMAPES, PARIS Le gérant : S. GUESNON.